

Satelity Elona Muska martwią astronomów

13 września 2020

Konstelacja satelitów Starlink wystrzelona przez SpaceX nadal denerwują astronomów na całym świecie. Pomalowanie niektórych na czarno nie pomogło.



Internetowe satelity to świetna rzecz. Tam, gdzie do niedawna nie było, będzie stabilne i szybkie łącze. Przyszli subskrybenci Starlink są bardzo szczęśliwi, ale astronomowie niekoniecznie. Ze względu na to, że satelity odbijają światło, obserwowanie obiektów kosmicznych staje się torturą.

SpaceX zaproponował ostatnio nowe rozwiązanie, tj. satelity Starlink, stworzone do dystrybucji Internetu, zaczęto malować na ciemno, aby zmniejszyć ich odbłask. Teraz na orbitę wysyłane są tylko DarkSaty. Tak nazywają się nowe satelity o ciemnym kolorze.

Ostatnie obserwacje przeprowadzone przez wielu astronomów wskazują, że półśrodek z malowaniem satelitów nie zrobił żadnej różnicy. W porównaniu z konwencjonalnymi satelitami we flocie Starlink nowe DarkSaty odbijają tylko połowę mniej światła, a to, zdaniem ekspertów, jest bardzo wątpliwym osiągnięciem ze strony SpaceX.

Malowanie to nie tylko półśrodek, ale także krok we właściwym kierunku. Dokładnie tak myślą astronomowie. Jak to wszystko dalej się potoczy? Najgorsze, że SpaceX, nie mogąc całkowicie rozwiązać problemów, dał przykład innym firmom, które również zaczęły rozważać wypuszczenie na orbitę własnych flot satelitarnych. Jednak żadna firma komercyjna nie bierze pod uwagę potrzeb astronomów.

Jak dotąd naukowcy mają tylko jedno wyjście, tj. jeśli SpaceX i partnerzy będą nadal pracować w tym duchu, astronomowie będą musieli umieścić nowe obserwatoria orbitalne na orbicie daleko od Ziemi, aby pozbyć się poświaty z satelitów StarLink. Nadal nie wiadomo, jak radzić sobie z obserwatoriami naziemnymi.

Autorstwo: tallinn

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)